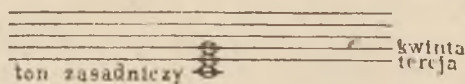


najwyższym tonem była stale kwinta. Jest to pierwotna postać trójdźwięku taka, jaką trójdźwięk przybiera w czasie swego powstawania. Na tonie zasadniczym budujemy tercję i kwintę.



Trójdźwięki mogą jednak przybierać różne postacie, przy zachowaniu tego samego materiału dźwiękowego, zależnie od tego, jakie tony trójdźwięków stanowią ich fundament, leżą najniżej (w basie) — względnie w zależności od tego, które tony trójdźwięków znajdują się najwyżej czyli w melodii. W pierwszym wypadku mówimy o przewrotach, w drugim zaś o pozycjach trójdźwięku.

Zajmujemy się najpierw przewrotami trójdźwięków. Jeżeli w trójdźwięku c, e, g, przerzucimy ton najniższy o oktawę wyżej, czyli przewrócimy niejako trójdźwięk do góry nogami, (dźwięk najniższy staje się najwyższym) — powstaje t. zw. *pierwszy przewrót trójdźwięku*.



Jakkolwiek materiał głosowy został ten sam, zaszły w trójdźwięku zasadnicze zmiany. Najniższym tonem w akordzie tym nie jest już ton zasadniczy, ale *tercja*. Fakt ten pociąga za sobą zmianę barwy tego akordu. Trójdźwięk, oparty na tonie zasadniczym, brzmi mocno i pewnie, wszak dźwięk zasadniczy jest jego fundamentem, natomiast trójdźwięk opierający się nie na dźwięku zasadniczym, fundamentalnym, ale na tercji posiada brzmienie łagodne, miękkie. Wskutek tego dość rzadko używa się tego akordu na początku lub końcu układu trzygłosowego, stosując raczej dla nadania tym tonom charakteru więcej zdecydowanego, jasnego — unisonu.

W pierwszym przewrocie trójdźwięku uległ zmianie także stosunek odległości między poszczególnymi dźwiękami. O ile w trójdźwięku opartym na tonie zasadniczym, mieliśmy do czynienia z interwałami tercji i kwinty, to w pierwszym przewrocie trójdźwięku zauważamy tercję i sekstę. Wskutek takiego stosunku dźwięków składowych tego akordu otrzymuje pierwszy przewrót trójdźwięku nazwę *akordu sekstowego*.

